Wydanie wieczorowe. (6 kolumn)

Z dodatkiem Cena 6 fen.

GAZETA ŁÓDZKA

Poniedziałek 7 Lutego 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 37.

PRENUMERATA w ŁODZI WYNOSI:

Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mk., kwartalnie 3 Mk., miesięcznie 1 Mk.

Za odnoszenie do domów 20 fen. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 do 6.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-ej stronicy wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologja 40 fen; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

Rozstrój w koalicji.

(k) Dumna budowla koalicji okazuje od chwili rozgromienia Serbji i zlikwidowania [wyprawy oardanelskiej coraz więcej rysów i rozpadlin. Usiłowania w kierunku wznowienia w niej harmonji i współdziałania pozostają trwale bez rezultatu.

Mimo częstych zjazdów polityków i strategów koalicyjnych, duch solidarności i zaufania wzajemnego nie chce w żaden sposób ożywić koalicji. Na przykładzie jej sprawdza się raz jeszcze prawda, że czysta negacja i nienawiść bez jakiejkolwiek domieszki wspólności] pozytywnych dążeń i interesów nie mogą być nigdy podłożem kombinacji trwałej i obliczonej na wytrzymanie zmiennych kolei losu.

Czwórprzymierze powstało na zasadzie wspólności interesów pozytywnych. Dlatego jest trwałem, dlatego panuje między uczestnikami jego trwała harmonja, która w miarę rozwijania się wypadków i wynurzania z odmętu wojny nowego kształtu przyszłego międzynarodowego życia nietylko nie słabnie, lecz owszem wzrasta i potęguje się aż do upowszechniającej się coraz bardziej świadomości, że przez wojnę rozpoczęte dzieło konsolidacji powinno być potem przez pokój utrwalone w dziedzinie życia i współżycia gospodarczego, politycznego i wogóle wszelkiego innego.

Gruntem, na którym 'powstała koalicja, była tylko nienawiść do mocarstw centralnych. — Motyw wyłącznie negatywny, który nadto u każdego z członków tej kombinacji działał inaczej i z innych źródeł.

Nawet pod względem przedmiotu samej nienawiści nie było ani przez chwilę w koalicji jedności i całkowitego porozumienia. Od początku rozpadała się ona na dwie bardzo wyraźnie oddzielone od siebie grupy — antyniemiecką i antyaustrjacką. — Antyniemiecką stanowiły Anglja i Francja. Pierwsza kierowała się]tu dążeniem do utrzymania hegemonji swojej na morzach i pozbyciem się najbardziej niebezpiecznego konkurenta na rynkach światowych. Druga poruszała się po linji niebacznie hodowanego sentymentu i przystosowanej do niego fałszywej polityki· Przeciw Austro - Węgrom, zarówno Francja jak Anglja zwracały się tylko pośrednio o tyle o ile występowały one jako wierny sojusznik Niemiec. Interesa ich albo wcale nie sprzeciwiały się interesom monarchji, albo też wymagały wręcz salwowania monarchji, jako pożądanego przeciwstawienia komuś trzeciemu.

Wręcz przeciwnie miała się rzecz z drugą grupą koalicji, którą stanowią Rosja, Włochy i Serbja. Wszystkie trzy zwracały się przedewszystkiem przeciw Austrji, uważając ją za główną przeszkodę dla urzeczywistnienia swoich zaborczych planów. Natomiast ich stosunek do Niemiec był taki sam, jak stosunek Anglji i Francji do Austrji. Wojna z niemcami była dla każdego z nich „malum necessarium", zadaniem niejako ubocznem, które musiało być [rozwiązane dla podołania zadaniu głównemu.

Te zasadnicze różnice w stosunku do obu mocarstw centralnych, które tak wyraźnie rozdzielają koalicję na dwie osobne grupy, nie mogły oczywiście nie ujawnić się w samym sposobie prowadzenia operacji wojennych. Rosja od początku rzuciła znacznie większe siły na Austrję, niż na Niemcy, manifestując w ten sposób swoje większe bez porównania zainteresowanie w opanowaniu niziny węgierskiej, niż Pomorza i Brandenburgji. Serbja wypowiedziała wojnę Niemcom tylko dla przyzwoitości. Włochy zaś dotąd nie zdobyły się na odwagę wypowiedzenia wojny Niemcom, tak, że pomiędzy oboma tymi niedawnymi jeszcze sojusznikami od ośmiu miesięcy istnieje dziwny stan—wojny potencjalnej.

Różnorodność, co więcej sprzeczność interesów, które powiązała koalicja w swem łonie, ujawniła się bardzo rychło i teraz zgłaszą się do głosu za każdym razem, ilekroć niepowodzenie militarne jeden z tych różnych celów czyni iluzorycznym. Tak zbudowana koalicja będzie musiała rozpaść się z wielkim hukiem i trzaskiem, albo po wygranej wojnie, albo przed ostateczną swoją własną klęską. W pierwszym wypadku, gdyby obliczenia czysto mechanicznych czynników, na których opierali się twórcy koalicji, okazały się były trafnemi, byłby ten rozpad przyszedł po wojnie, bo wówczas przy dzieleniu łupów byłby wystąpił na jaw cały głęboki antagonizm najważniejszych interesów członków koalicji.

W drugim zaś wypadku, kiedy sprawa koalicji okazała się przegraną, główny jej cel nieosiągalnym, rozpad ten musi nastąpić jeszcze przed ostateczną likwidacją zbrodniczego przedsięwzięcia.

Dla uplastycznienia obrazu, mała parabola. — Oto zebrało się pewnego razu czterech poczciwców. Jeden chciał dostać konie, drugi kosztowności, trzeci żądał ładnej kobiety, która była cudzą żoną, czwarty wreszcie pragnął zawładnąć kawałem ziemi.

Wszystko to znajdowało się w posiadaniu dwóch innych. Więc tamci czterej otoczyli tych dwóch i dalejże bić się z nimi. Ale walka nie poszła szczęśliwie. —Jeden dostał po łbie, drugi zwalił się z nóg, trzeci zziajany i srodze poturbowany ledwie dyszał, oszczędzając ostatka sił dla ratowania życia. Coż wtedy się stało? Oto każdy z nich zaczął myśleć o sobie. Ten, który naprózno kusił się o zdobycie ładnej kobiety, dostawszy cięgi, utracił wszelki interes dla tych koni, tych kosztowności i tej ziemi, o których zawładnięcie bili się tamci. Co go tamto może obchodzić? Dopóki jeszcze istniała nadzieja, że sprawa obróci się szczęśliwiej, myśl tę każdy w swej głowie tłumił i nie dawał po sobie nic poznać. Ale kiedy nadzieja ta zaczęła coraz szybciej znikać, myśl ta ujawniła się jednak i wówczas ze spółki zbójeckiej wystąpił pierwszy ten, który najmniej już spodziewał się zysku, a najwięcej straty. Pozostali wspólnicy oczywiście uznali go za zdrajcę i oburzyli się srodze na niego.

Powstała stąd między nimi zwada, która z łatwością przemieniła się w bójkę. Każdy ze wspólników bowiem zarzucał trzem pozostałym, że nie dość energicznie pomagali mu do osiągnięcia jego własnego celu.

I patrząc na obraz motywów koalicji, który dzisiaj przed nami widnieje, nie podobna nie widzieć, że panuje tam nietylko chaos, ale wręcz wroga, nie dająca się pogodzić sprzeczność interesów. Anglja chce bronić Egiptu i swego stanowiska morskiego. Francja uparła się ratować swoje stanowisko na Blizkim Wschodzie, a z niem razem owe miljardy, które pożyczyła, czy inwestowała w tamtejszych krajach.—Zagrożona utratą swoich kapitałów w Rosji, tem zacieklej musi bronić reszty ich w Turcji i Małej Azji. Rosja broni się dzisiaj przed utratą poważnej części ziem ruskich, przed rewolucją i rozkładem wewnętrznym. Włochy muszą myśleć o ofenzywie austryjackiej, która, raz rozpoczęta, uwieńczy się niewątpliwie lepszymi rezultatami, niż te, które osiągnął Cadorna nad Isonzem i w górach Alpejskich: Co wobec tego Francję mogą obchodzić angielskie troski o Egipt, Rosję kapitały francuskie w Małej Azji, Anglję obawy włoskie. Włochy—dążenia francuskie, cierpienia rosyjskie i trema angielska? Każdy ma swego robaka, który go gryzie i każdy o tym robaku przedewszystkiem myśli.

Ten wewnętrzny rozstrój w koalicji, ta rozbieżność motywów, kierujących jej uczestnikami, sprawiają, że przeświadczenie, iż niedaleką jest już chwila, kiedy jeden czy dwóch uczestników niefortunnej spółki z nieograniczoną poręką wyskoczy z interesu, jak ze zbyt gorącej kąpieli, staje się coraz powszechniejszą. Odblask zaś tej utrwalającej się i pogłębiającej świadomości stanowią mnożące się z dnia na dzień wiadomości o bliskim odrębnym pokoju, który ma zawrzeć raz Rosja, raz znowu Włochy. Na czem te pogłoski polegają, skąd płyną, jest rzeczą obojętną. Ważnym jest niewątpliwy fakt, że wspólnem ich podłożem jest oczywiste bankructwo koalicji. I aczkolwiek biednego Nikitę czarnogórskiego zdołano ujarzmić i internować w zamku hrabiny Pompadour, jako niebezpiecznego mędrca — albowiem nietylko szaleńcy bywają niebezpieczni! — to jednak droga, którą król czarnogórski wskazał swoim przemożnym protektorom i sprzymierzeńcom, pozostanie nadal jedynie mądrą drogą. I sprzymierzeńcy Nikity wiedzą o tem doskonale i myślą sobie o niej — każdy na osobności...

Z ziem polskich.

Król Saski opuścił Warszawę.

W sobotę J. K. M. wyjechał do Skierniewic pociągiem specjalnym, poczem samochodem do Rawy, Nowego Miasta i Grójca. Tu zwiedzano szczegółowo pozycje bojowe nad Rawką, poczem odbył się przegląd stojących w okolicy oddziałów wojska saskiego. W Rawie powitali J. K. M. naczelnicy władz. Następnie Król Saski zasiadł do stołu z oficerami swojego pułku huzarów, poczem w samochodzie powrócił do Warszawy.

Wieczorem J. K. M. udał się do swego pociągu specjalnego, którym w nocy opuścił Warszawę.

Ułaskawienie ordynata Bispinga.

Rodzina skazanego za zabójstwo ks. Druckiego-Lubeckiego ordynata Bispinga otrzymała wiadomość, iż cesarz rosyjski ułaskawił skazanego.

Do sensacyjnych szczegółów tajemniczego zabójstwa ks. Druckiego-Lubeckiego odsyłamy czytelników do artykułów Argusa w nr. 98, 99 i 100 „Gazety Łódzkiej" z dnia 24, 25 i 26 kwietnia 1915 r., pod tyt. „Cherchez la diplomatie russe", z których wynika, że ordynat Bisping padł ofiarą despotyzmu wielkiego księcia Mikołaja.

Z opery.

Nowa dyrekcja opery, złożona z pp. Brzezińskiego, Drzewieckiego, Dobosza, Ostrowskiego i Wierzbickiego, zamknęła pierwszy miesiąc swej pracy w d. 31 stycznia.

Rezultat jej przedstawia się cyfrowo w sumie osiągniętego dochodu rb. 21,900, wobec rb. 11,689 za październik; rb. 16,460 za listopad; rb. 15,671 za grudzień.

Każdy wieczór przyniósł zatem dochodu dziennego: w październiku rb. 370; w listopadzie rb. 550; w grudniu rb. 500; w styczniu zaś rb. 700.

Przewaga tego miesiąca w dochodach prawie o 50 proc., w stosunku do poprzednich miesięcy jest tak znamienna w swojej wysokości, że zwraca na siebie uwagę i najpochlebniej świadczy, że wreszcie opera otrzymała kierunek, jakiego jej potrzeba było.

Piewsze trzy miesiące prowadzenia opery dały niedobór w sumie 8,000 rb., miesiąc zaś styczeń wykazuje, po nad budżet operowy, wynoszącą 24,374 rb., nadwyżkę w sumie rb. 7,500, czyli pokrywa w zupełności deficyt poprzednich trzech miesięcy.

Organizacje żydowskie.

Bardzo żywy ruch organizacyjny zapanował między żydowskimi zawodowcami od chwili, gdy ucisk rosyjski nie krępuje życia korporacyjnego. „Hajnt" podaje następujące informacje: Oto zawiązali się w zawodowe zrzeszenia: galanteryjnicy skórzani, kamasznicy i szewcy, papiernicy galanteryjni, pracownicy mody, tkacze, piekarze, tabacznicy, galanteryjnicy drzewni, pracownicy spożywczy, drukarze, rzemieślnicy budowlani, metalowcy i iglarze. Te związki posiadają niecały tysiąc członków każdy i mają formalny charakter „marksowski". Pozatem są i związki bezpartyjne, nie trudniące się „walką klas": kwiaciarze, kapelusznicy, szczotkarze, hafciarze, kelnerzy, pończosznicy, rzeźnicy, fotografowie, bieliźniarze i inni. Te związki odbyły w ostatniem półroczu 147 zebrań publicznych. Pracownicy żydowscy tej dokonać umieli sztuki, że ani jedna gałązka pracy specjalnej nie stoi dziś luzem.

Sosnowiec.

Niemieckie władze kolejowe rozpoczęły w tygodniu bieżącym przyjmowanie na posady b. kolejarzy miejscowych. Kilkudziesięciu z nich zostało już przyjętych na różne stanowiska. („Iskra").

Z Tomaszowa.

(s) W mieście naszem poczęto wydawać paszporty niemieckie.

Polscy wygnańcy w Charkowie.

Pod nagłówkiem powyższym czytamy w gazetach kijowskich, co następuje: Gdy w początkach lipca zeszłego roku przymusowo opuszczałem Warszawę, niemal połowa osób, z powodu obcego poddaństwa wysłanych w głąb Rosji, wybierała się do Charkowa, który jednych przyciągał, jako wybitny ośrodek przemysłu i handlu, innych znów jako miasto względnie niezbyt drogie i mające zakrój europejski, a więc mogące w pewnej mierze ludziom, przyzwyczajonym do Warszawy, umożliwić kontynuowanie nałogów wielkomiejskich. Zapewne było w tem przekonaniu zbyt dużo nieuzasadnionego optymizmu.

Jechali więc ludzie inteligentni, wiedząc, że w wielkiem mieście nigdy zginąć nie mogą, jechali handlowcy, z góry przewidując swe podboje na gruncie ekonomicznym, jechali wreszcie rzemieślnicy z robotnikami, licząc na znalezienie pracy w wielkiej ilości fabryk i zakładów przemysłowych charkowskich.

Działo się to tem łatwiej, że Charków był obok Moskwy jedynem wielkiem miastem Rosji europejskiej, dokąd wolno było jechać jeńcom cywilnym, dla których stolica państwa wraz z Kijowem były zamknięte i niedostępne. To też nic dziwnego, że po doliczeniu wielkiej ilości wysiedleńców i uchodźców poddanych rosyjskich — Charków po Moskwie, Piotrogrodzie i Kijowie jest obecnie miejscem największego skupienia Polaków. Według ogłoszonych niedawno drukiem danych statystycznych od 26 lipca do 1 listopada przybyło do Charkowa 176,220 wysiedleńców. W Charkowie zostało 26,179, reszta zaś udała się w dalszą podróż. W ciągu tego czasu wydano 352,400 porcji gorącego posiłku. Mięsa wydano 2,772 pudy, herbaty 6 pudów, cukru 95 pudów, mleka 796 wiader, chleba 12,130 pudów.

Jeżeli zważymy, że dane powyższe nie obejmują listopada i grudnia, należy cyfrę ogólną wysiedleńców - Polaków, mieszkających w Charkowie, ustalić na trzydzieści tysięcy.

Kronika polityczna.

Przewidywane zmiany w gabinecie rosyjskim.

KOPENHAGA, 4 lutego. w Petersburgu powtarzane są pogłoski że Sazonow i Bark wkrótce opuszczą swoje stanowiska. Nowy prezes ministrów, Stürmer, nie zgadza się z działalnością tych dwóch ministrów.

Jako zastępcę Sazonowa wymieniają byłego posła w Wiedniu, Szebeko.

Zmiana ministrów w Rosji.

SZTOKHOLM, 6-go lutego.

W Petersburgu omawiane jest ustąpienie ministra oświaty, hr. Ignatjewa i kontrolera państwowego, Charitonowa. Stürmer przyjmował przedstawicieli grupy prawicy Rady państwa, pomiędzy nimi również hr. Bobrińskiego, który ma wejść w skład nowego ministerjnm.

PETERSBURG 6-go lutego.

Kontroler państwowy Charitonow podał się do dymisji.

Stürmer—Panin.

„Nat. Ztg." dowiaduje się ze Stokholmu, że prezes ministrów rosyjskich, Stürmer — na wzór swego przyjaciela Sablera za najwyższem zezwoleniem zmienił nazwisko na prawdziwie rosyjskie i obecnie nazywa się Panin.

Car w Kiszyniowie.

WIEDEŃ, 5-go lutego.

Podług depeszy bukaresztеńskiego „Abend" car znajduje się znowuż w Kiszyniowie.

Moskiewski głowa miasta przewódcą plondrujących.

„Riecz" pisze: Sprawozdanie senatora Kraszeninnikowa o zaburzeniach majowych w Moskwie robi przykre wrażenie, gdyż wypływa z niego, że głowa miasta Adrjanow szedł z odkrytą głową na czele plondrującego motłochu. Z tego powodu ma być Adrjanow pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Zwołanie Dumy.

KOPENHAGA, 6 lutego. Według wiadomości otrzymanej z Petersburga na posiedzeniu Rady ministów postanowiono między innemi zwołać Dumę na dzień 22 lutego.

Osobny parlament czwórporozumienia.

PARYŻ, 4 lutego.

Deputowany francuski Cochin pojechał do Rzymu, ażeby pozyskać włochów dla swego planu utworzenia wspólnego parlamentu ententy celem umocnienia porozumienia politycznego, uświadomienia poszczególnych narodów i wogóle dla wspólnej korzyści ententy. W tym parlamencie każdy kraj ma mieć 25 przedstawicieli.

Włochy a Anglja.

KOLONJA, 4 lutego.

Dobrze poinformowane o stosunkach włoskich „Neue Zürcher Nachrichten" dowiadują si , że nastrój w Rzymie i wielu innych miastach włoskich znacznie się pogorszył.

Codziennie nadchodzące wieści hiobowe z frontu włoskiego i z Albanji wpłynęły na zmianę opinji publicznej. Naród wie dobrze o różnicach zapatrywania między rządem a dowództwem wojskowym. Według pewnych wiadomości zażądała Anglja, ażeby Włochy wysłały natychmiast 200,000 wojska włoskiego do Salonik, inaczej nie może być mowy o uregulowaniu angielskiej dostawy węgla dla Włoch. Rozgoryczenie przeciw Anglji wzmaga się, w kołach politycznych mówią otwarcie o zerwaniu umowy londyńskiej.

Rozszerzenie powinności wojskowej w Anglji.

MANCHESTER, 3 lutego.

Korespondent londyński „Manchester Guardian" dowiaduje się, że urząd wojenny nie uznaje ograniczenia w sprawie rekrutacji i że zamyśla rozciągnąć powinność wojskową na żonatych i podnieść wiek poborowy. W gabinecie reprezentują Mac Kenna i Runciman politykę hamowania tych zamierzeń z powodów gospodarczych. Decyzja jeszcze nie powzięta.

Ruch rewolucyjny w Indjach.

KOLOŃJA, 6-go lutego.

Według wiadomości, zamieszczonej w „Kölnische Volkszeitung", nie da się już dłużej powstrzymać rewolucji w Indjach. Anglicy wykonali niezwykle zręczny manewr, wysyłając zawczasu do Europy wojska zwerbowane wśród tubylców. Ognisko indyjskiego ruchu rewolucyjnego znajduje się w Kanadzie. Wychodzi tam nawet czasopismo indyjskie pod nazwą „Spisek".

Idee rewolucyjne znajdują wielu zwolenników, szczególnie wśród warstw oświeconych, a najżyzniejszym dla nich podłożem jest Bengal, posiadający 30 miljonów ludności, której połowę stanowią mahometanie. Sympatje tych mahometan skłaniają się na stronę Niemiec. Podczas ostatniego wrzenia w Singapurze stwierdzono, że większość rewolucjonistów pochodziła z Bengalu.

Ustąpienie ministerjum Skuludisa

ROTTERDAM, 5-go lutego.

Według wiadomości z Aten donosi „Echo de Paris", że wkrótce ustąpi ministerjum Skuludisa, a na jego miejsce powołany będzie gabinet czynu pod przewodnictwem Rhallisa albo Gunarisa.

Katolicy amerykańscy przeciw Wilsonowi.

„Kreuzzeitung" pisze: Z trzech stron dochodzą nas wiadomości ze Stanów Zjednoczonych, że cała ludność katolicka Ameryki powstaje jak jeden mąż przeciwko Wilsonowi.

„Moeve".

Nadzwyczaj śmiałe czyny okrętu niemieckiego „Moeve" sprawiły wszędzie, a szczególnie w Anglji, olbrzymie wrażenie. Jak się okazuje okręt „Moeve" przedostał się, mimo blokady angielskiej, na Ocean Atlantycki i już od pięciu miesięcy poluje na okręty nieprzyjacielskie. I tak zatopił już siedem okrętów: „Corbridge", „Trader", „Ariadne", „Dromonby", „Farringford", „Connactavist" i „Arthur", biorąc załogi w niewolę. „Moeve" czatował na okręt „Appam", którego żal mu było zatopić, więc wziął go do niewoli i przeprowadził na niego zabranych wprzód jeńców. Porucznik Berg objął komendę na „Appam" i odprowadził go do portu amerykańskiego Newport, „Moeve" zaś znikł udając się zapewne na dalsze polowanie.

Zdobyty okręt „Appam".

WASZYNGTON, 4 lutego. Lansing oświadczył, że chodzi teraz tylko o pytanie, jak długo „Appam" może pozostać na wodach amerykańskich. Umowa z Prusami brzmi: „że zdobytym przez flotę niemiecką okrętom wolno wjeżdżać i wyjeżdżać z wód amerykańskich." Ze strony niemieckiej oświadczają, że „Appam" może pozostać w Hampton tak długo, jak będzie trwało śledztwo sądu niemieckiego o zdobyczach morskich.

Paraliżowanie żeglugi.

GENEWA, 5 lutego. Sprawa „Appam" coraz bardziej wzburza prasę paryską. Obawiają się sparaliżowania żeglugi. Rzeczoznawca Lestonas podaje w „L'Oeuvre" następujące objaśnienia: Korsarski okręt „Moeve" jest tylko wysłańcem większej flotylli krążowników pomocniczych, które omyliły czujność blokady angielskiej i krążą teraz po oceanie. Niemcy w ten sposób odpowiadają energicznie na obostrzenie blokady angielskiej, zagrażając dowozowi żywności dla czwórporozumienia. W każdym razie powinna Anglja wysłać wszystkie zbędne okręty wojenne, ażeby polowały na tych korsarzy. Tego wymaga od niej honor marynarski.

Rewolucja w Portugalji.

MADRYT, 5 lutego.

Niepokoje w Portugalji przyjmują charakter rewolucyjny. Tłum napadł na policję, obrzucając ją strzałami i bombami. Sklepy splondrowano.

Przyczyna niepokojów tkwi w głównej mierze w kryzysie gospodarczym, który doprowadził masy do gwałtu.

Przepisy dla fabrykacji octu.

§ 1.

Fabryki octu, które na zasadzie ustawy wódczanej z dnia 10 październiKa 1915 r. pozwolono puścić w ruch, mają w ciągu 2-ch tygodni przedstawić naczelnikowi powiatu (prezydentowi policji) plan pomieszczeń dla fabrykacji oraz plan składów.

§ 2.

Dla każdorazowego sprowadzania z miejsc zbytu, fabryki octu mają postarać się u naczelnika powiatu (prezydenta policji) o dowód zezwalający. W dowodzie tym wyłuszczone są rodzaj i ilość wódki, mającej być oddanej, oraz czas, w przeciągu którego wódka ma być odebraną ze składu głównego i denaturowaną w fabryce octu.

§ 3.

Monopolowe miejsce zbytu może wydawać wódkę tylko w zamkniętych urzędowo celnie fasach.

§ 4.

Urzędowe zamknięcie może być usunięte tylko przez urzędnika celnego.

§ 5.

Denaturowania dokonywa się pod dozorem urzędnika celnego, któremu należy oddać dowód zezwalający, z zapiskiem co do wydania przez skład główny.

§ 6.

Urzędnik nadzorczy sprawdza najsamprzód, kierując się dowodem zezwalającym, czy są wszystkie fasy, oznaczone przez monopolowe miejsce zbytu wódki i czy urzędowe zamknięcie jest nietkniętem. Potem następuje denaturowanie.

§ 7.

Dla denaturowania mają być do każdych 100 litrów alkoholu dodane:
200 litr. octu, zaw. 3 setne części kwasu octowego lub
150 litr. octu, zaw. 4 setne części lub
100 „ „ „ 6 „ „ i
100 litrów wody lub
75 „ octu, zaw. 8 setn. części i
100 „ wody lub
60 „ octu, zaw. 10 „ „ i
100 „ wody lub
50 „ octu, zaw. 12 „ „ i
100 „ wody lub
30 „ octu, zaw. 6 „ „
oprócz których mają być dodane 70 litrów wody oraz 100 litrów piwa.

Dodane nad przepisaną miarę ilości octu oraz zawarta w wódce ilość wody mają być stosownie do podania obrachowane na dodaną wodę. Woda może być w całości lub po części zastąpiona przez równą ilość piwa, glatwaseru, wody drożdżowej lub wina naturalnego.

§ 8.

Na dowodzie zezwalającym przez urzędnika nadzorczego ma być potwierdzonym, iż denaturowanie dostarczonej wódki miało miejsce. Dowód zezwalający ma być potem oddany naczelnikowi powiatu lub prezydentowi policji.

Warszawa, dnia 4 grudnia 1915 r.
Naczelnik administracji
przy Jenerał-Gubernatorstwie Warszaws.
podp. *v. Kies.*

Powyższe przepisy dla fabryk octu podają się do wiadomości z zawezwaniem, ażeby odnośne prośby podane były na moje imię.

Łódź, dnia 1 lutego 1916 r.
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
v. Oppen.

---

3) A KUPRYN.

Bransoletka z granatów.

— Byłem przedstawiony księżnie w Petersburgu—dodał huzar.

— No to przedstawię ci, Aniu, porucznika Bachtińskiego; tancerz i zawadjaka, ale dobry kawalerzysta.

Jenerał Anosow był serdecznym przyjacielem i towarzyszem bojowym nieboszczyka księcia Mirzy-Bułat Fuhanowskiego. Całą tkliwą przyjaźń i miłość przelał na jego córki. Znał je od ich wczesnego dzieciństwa i był nawet chrzestnym ojcem Anny. Wówczas, tak jak i obecnie, był komendantem wielkiej, lecz prawie bez poważniejszego znaczenia strategicznego, fortecy w mieście K. Dzieci ubóstwiały go za pieszczoty, za podarunki, za loże do teatru i cyrku i za to, że nikt tak dobrze, jak on, nie umiał się z niemi bawić. Lecz najwięcej zaciekawiały je i najmocniej wyryły się w ich pamięci jego opowieści o wojennych pochodach, o bitwach, o odpoczynkach na biwakach, o zwycięstwach i odwrotach, o śmierci, ranach i tęgich mrozach—epicko-spokojne, proste, jowialne historje, opowiadane między wieczorową herbatą i tą nudną godziną, gdy wołają dzieci, by poszły spać.

Anosow, poczynając od polskiej wojny, brał udział we wszystkich kampanjach, z wyjątkiem japońskiej. Poszedłby i na nić, lecz go nie wzywano, a trzymał się on zasady: nie leź na śmierć, póki cię nie pozwą. Podczas swej całej służby nietylko, że nie obił, ale nawet nie uderzył ani jednego żołnierza. W czasie polskiego powstania odmówił pewnego razu rozstrzelania jeńców, nie bacząc na osobisty rozkaz komendanta pułku.—„Szpiega ubiłbym własną ręką. A to są jeńcy i nie mogę — powiedział tak prosto i twardo, patrząc śmiało w oczy naczelnikowi, iż miast go rozstrzelać, pozostawiono w spokoju.

W wojnie 1877 — 79 r. dosłużył się prędko rangi pułkownika, mimo swe małe wykształcenie (jak się sam wyrażał, skończył tylko „niedźwiedzią akademję"). Przyjmował udział w przeprawie przez Dunaj, przechodził Bałkany, zdobywał Szypkę, był uczestnikiem ostatniego ataku na Plewnę. Został ranny raz ciężko i cztery — lekko; oprócz tego odniósł od odłamka granatu ciężką kontuzję w głowę. Radecki i Skobelew znali go osobiście i traktowali ze specjalnym szacunkiem. Właśnie o nim powiedział Skobelew: „Znam tylko jednego oficera, który jest odważniejszy ode mnie—to major Anosow."

Z wojny powrócił prawie głuchy, z chorą nogą, na której amputowano trzy palce, odmrożone w czasie przeprawy przez Bałkany—i ostrym reumatyzmem. Po upływie dwuch lat służby w czasie pokoju, chciano mu dać dymisję. Ale Anosow uparł się; tu mu pomógł swym wpływem naczelnik kraju, bezpośredni świadek jego męstwa przy przeprawie przez Dunaj. W Petersburgu postanowiono nie rozgoryczać zasłużonego pułkownika: otrzymał dożywotnie stanowisko komendanta w mieście K., stanowisko bardziej zaszczytne, niż potrzebne do celów obrony państwowej.

W mieście znali go wszyscy; ogólnie wyśmiewano się z jego słabostek, przyzwyczajeń i sposobu ubierania się. Chodził zwykle bez broni, w staroświeckim żakiecie, z laską w prawej ręce i z trąbką słuchową w lewej, w otoczeniu dwóch tłustych, leniwych mopsów. Gdy w czasie zwykłej porannej przechadzki spotykał się ze znajomymi, to w kilku najbliższych dzielnicach słyszano, jak krzyczał komendant i jak szczekały jego psy. Jak wielu głuchych był namiętnym wielbicielem opery i często zdarzało się, że podczas jakiegoś mdłego duetu rozlegał się po całym teatrze jego energiczny bas: „A jednak czysto wziął, niech go djabli wezmą." Po sali przebiegał tłumiony śmiech, lecz generał nawet nie podejrzewał, iż to z niego sobie pokpiwano.

Z obowiązku komendanta dość często, razem ze swemi mopsami, odwiedzał główny odwach, gdzie wcale przyjemnie przy wincie, herbacie i anegdotkach spędzali czas aresztowani, za wykroczenia służbowe, oficerowie. Uważnie wypytywał się każdego: „Jak nazwisko? Przez kogo skazany? Na jak długo? Za co?" Czasem zupełnie nieoczekiwanie chwalił oficera za dzielny, chociaż przeciwprawny postępek; czasem łajał, krzycząc tak głośno, że go było słychać na ulicy. Ale, wykrzyczawszy się dosyta, nagle pytał skąd oficerowi przynoszą obiad i ile za niego płaci; kiedyś jakiś podporucznik, przysłany tu dla dłuższego odsiadywania kary z takiego ustronia, w którym nie było nawet hauptwachy, przyznał się, iż z powodu braku pieniędzy jada z żołnierskiego kotła.—Anosow natychmiast rozporządził, by biedakowi przynoszono obiad z jego domu.

W mieście żył się z rodziną Tuhanowskich, do dzieci których tak się przywiązał, że stało się dlań duchową potrzebą widzieć je każdego wieczoru. Gdy obowiązki zatrzymały go lub panienki gdzieś wyjeżdżały, szczerze tęknił i nie mógł sobie znaleźć miejsca w wielkich komnatach swego domu. W lecie brał urlop i przepędzał cały miesiąc w majątku Tuhanowskich, Jegorowskim, znajdującym się od K. w odległości 50 wiorst.

Całą swą ukrytą tkliwość duszy i potrzebę serdecznej miłości przeniósł na te dzi wczęta. Był on kiedyś żonaty, ale tak dawno, iż nawet o tym zapomniał. Jeszcze przed wojną żona jego uciekła z przejeżdżającym aktorem. Generał posyłał jej pensje, aż do samej jej śmierci, lecz więcej, pomimo sceny skruchy i żalu, do swego domu nie wpuścił. Dzieci nie mieli.

V.

Wbrew oczekiwaniu wieczór był cichy i spokojny. Podczas obiadu zabawiał całe towarzystwo książe Wasyl Lwowicz. Miał on niezwykle oryginalny sposób opowiadania; jako osnowę brał prawdziwy fakt, w którym główną rolę grał ktoś z obecnych lub też wspólnych znajomych, przyczym mówił o rzeczach najbardziej groteskowych z taką poważną twarzą i takim rzeczowym tonem, iż słuchacze zrywali boki ze śmiechu.

(d. c. n.).

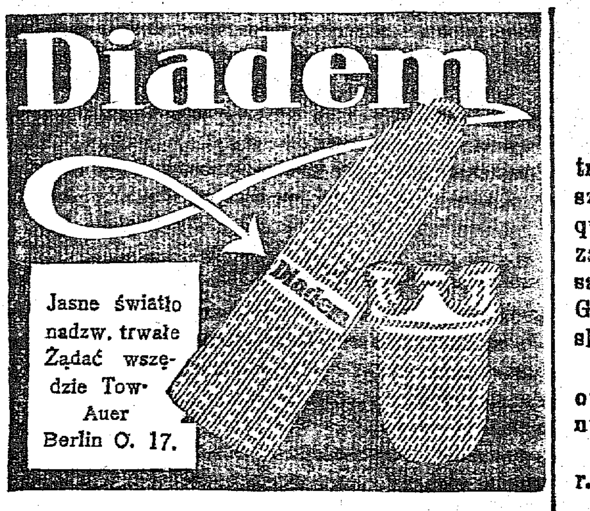

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Informacja w sprawie jeńców.

Generał-Gubernatorstwo otrzymuje codziennie liczne podania z prośbą o poinformowanie w sprawie miejsca przebywania krewnych, znajdujących się w niewoli niemieckiej.

Takich informacji udziela najszybciej i najpewniej:

„Zentral-Nachweis-Büro Berlin N. W. 7, Dorotheenstrasse 48".

Do tego biura może się zwrócić każdy i otrzyma stamtąd informację szybciej, aniżeli w razie zwrócenia się do jakiegokolwiekbądź innego miejsca. Zapytanie może być napisane w najprostszej formie (na pocztówce lub na zwykłym papierze listowym). Poleca się dołączyć do zapytania adresowaną pocztówkę dla odpowiedzi.

Z Tow. Krz. Oświaty
Podleśna nr. 1.

Biuro T-wa przyjmuje codziennie od 6-ej zapisy na kursy:

Geografji Powszechnej — p. T. Pawłowskiej. Nauk Społecznych — p. A. Bryla. Chemji nieorganicznej — (wykł. popularny) D-ra Czesława Zylbercwajga.

Z uniwersytetu ludowego „Wiedzy".

(a) Na tydzień bieżący zestawiony został następujący plan wykładów na kursach naukowych „Wiedzy" przy ulicy Widzewskiej: w poniedziałek o g. 6 i pół wiecz. Prawo cywilne, o g. 7 i pół Ekonomja, we wtorek o g. 6 i pół Literatura, o 7 i pół Historja; w środę o 6 i pół Chemja, o 7 i pół Fizyka; w czwartek o 6 i pół Kultura, o 7 i pół Geografja; w piątek o 6 i pół Historja, o 7 i pół Literatura, oraz w sobotę o 6 i pół Anatomja, o 7 i pół Bjologja.

Inauguracja kursów rysunkowych.

(a) Wczoraj, w niedzielę d. 6 bież. mies., w lokalu szkoły rzemiosł przy ulicy Wodnej nr. 9 odbył się pierwszy inauguracyjny wykład kursów rysunków technicznych.

Wykład prowadzony był przez p. Walentego Piaskowskiego. Oprócz licznie zgromadzonych słuchaczy kursów zawodowych rzemieślniczych, zapisało się wielu nowych słuchaczów.

Odroczenie zebrania.

(sg) Zwołane na dzień wczorajszy ogólne roczne zebranie członków Resursy Rzemieślniczej w lokalu własnym przy ul. Widzewskiej pod № 117, zostało odroczonem z powodu nieprzybycia dostatecznej ilości członków.

Następne zebranie odbędzie się w d. 20 b. m. o godzinie 4 po połud. w tymże lokalu i prawomocnym będzie bez względu na ilość przybyłych członków.

Z Res. Rzem. Chrześcijańskiej.

Zarząd Resursy rzemieślniczej chrześcijańskiej postanowił w nadchodzącą niedzielę dnia 13 lutego o g. 5 p.p. urządzić w sali własnej koncert na benefis dyrektora chórów Resursy, p. Z. Szczepańskiego. W koncercie tym przyjmie udział również prof. Brandt. (a)

Przyjmowanie kart pocztowych

do internowanych w Niemczech jeńców odbywa się codziennie od 9 do 12 i od 4 do 6-ej w prezydjum policji, Spacerowa № 14, parter na lewo.

W tramwajach.

Od dnia wczorajszego konduktorzy nie wpuszczają do wagonów więcej ponad 27 osób. Jednocześnie zaprowadzono dezynfekcję wagonów, uskuteczniana codziennie nad ranem.

Domy bez numerów.

(s) Z wielu domów w mieście naszym pozdejmowano numery w celu zamienienia ich na nowe. Lecz dotąd nie postarano się jeszcze o nowe.

Z tego powodu praca listonoszów, kontrolerów dzielnic zapomogowych, pielęgniarzy i t. p. staje się utrudnioną, gdyż nie mogą oni znaleźć domów.

Należałoby jaknajrychlej niedogodność powyższą usunąć.

Sprawozdanie z działalności Stow. nauczycieli (żyd.) m. Łodzi za rok 1915.

(19-ty rok istnienia Stow.)

W roku sprawozdawczym zwoływane trzykrotnie ogólne roczne zebranie nie doszło do skutku z powodu braku ustanowionego quorum wobec tego pełnił obowiązki dawny zarząd Stowarzyszenia w osobach 1) prezesa p. A. Szwaicera, 2) A. Aronowicza, A. Getza, panny L. Golemanówny i B. Tumańskiego.

Posiedzeń Zarządu było 7, na których oprócz spraw bieżących zajmowano się organizacją:

1) Stołowni od 5-go października 1914 r. do 1 lutego 1915 r.

2) Składnicy spożywczej;

3) Kasy wsparć;

4) Kursów wieczorowych dla dorosłych a także wyjednano wydawanie passportów ulgowych.

Członków stałych Stow., liczy 70 kooperatywa 85, kasa wsparć 195 członków. W chwili wybuchu wojny, jak zwykle po ferjach letnich, fundusze Stow. były zupełnie wyczerpane.

Nieznaczna ilość członków (40) która pozostała na miejscu, była pozbawiona możności płacenia składek. Dochody zwyczajne za cały okres sprawozdawczy wyniosły zaledwie 190 rb. (w roku poprzednim 726 rub. 6 k.), z których na potrzeby bieżące wydatkowano 107 rb. (w roku poprzednim 588 rb. 65 k.). Zupełny brak funduszów na płacenie komornego zmusił zarząd w dniu 1 lipca 1915 r. zwinąć lokal Stow., za który do daty powyższej zadłużono się na sumę 600 rb., a 83 rb. wolnej gotówki oraz pożyczkę zaciągniętą w jednem z miejscowych stowarzyszeń użyto na pokrycie deficytu taniej stołowni dla nauczycieli.

Rzeczona stołownia w ciągu 4-o miesięcznego istnienia wydała 5,9?7 obiadów, w tej liczbie 1.633 bezpłatnie. Wydatki na utrzymanie tejże stołowni wyniosły 1277 r., dochody 791 r. Ponieważ na pokrycie niedoboru w sumie 486 rb., zarząd miał do rozporządzenia zaledwie 83 rb., widoków zaś na uzyskanie dalszych pożyczek nie było, zarząd widział się zmuszonym 1-go lutego stołownię zamknąć. A kiedy warunki zarobkowania dla pewnej części nauczycielstwa ułożyły się nieco pomyślniej, zorganizowano stałą pomoc dla pozbawionych zarobków towarzyszy w postaci zapomóg pieniężnych i w tym celu utworzono specjalną „kasę wsparć", na rzecz której wszyscy nauczyciele szkolni, z pochwały godną jednomyślnością, zobowiązali się płacić miesięcznie 1½ do 3% od swoich dochodów.

Nadto zarząd Stow. dla tejże kasy uzyskał dość znaczny zasiłek od miejscowego Żyd. Towarzystwa Dobroczynności. Sprawami kasy zawiaduje ad hoc przez członków kasy wybrany komitet, którego działalność za 11 miesięczny okres istnienia ilustrują następujące cyfry:

Wpływy ze składek nauczycieli 1,313 rb. 77 kop. zasiłek od Żyd. Tow. Dobroczynności 679 rb., z innych źródeł 158 rb. 50 k., razem 2,151 rub. 27 kop., a ze zapomóg w tymże okresie czasu wypłacono 2,109 rb. pozostało na 1 stycznia 1916 r. w kasie 42 rb. 27 kop. W obecnej chwili kasa wspiera 100 osób, stanowiących 20 rodzin nauczycielskich; wysokość zapomogi wynosi od 12 do 20 rb. nie licząc dość znacznej ilości wsparć jednorazowych i pożyczek na specjalne potrzeby i cele.

Wobec znacznego powiększenia się liczby szkół miejskich, komitet kasy ma nadzieję powiększenia jej dochodów i znacznego rozszerzenia dotychczasowej swej działalności (w styczniu r. b. wypłacono zapomóg na sumę 315 rb. 50 kop.).

Skład komitetu: J. Aleksandrowicz, M. Gincburg, R. Gepnerówna, Karelic, J. Lichtensztejn, A. Moszkowicz, F. Rabinowiczowa, K. Reichert, J. Weinberg i 4 członków zarządu.

W pierwszem półroczu okresu sprawozdawczego, wobec zupełnego braku szkół i kursów dla walki z analfabetyzmem wśród mas żydowskich, zarząd Stow. uzyskawszy lokal od zarządu „Talmud-Tory" i pewną zapomogę pieniężną od komitetu Obywatelskiego, zorganizował kursy dla dorosłych analfabetów, na których 33 nauczycieli udzielało bezinteresownie nauki języka polskiego w 8 kompletach; żydowskiego i hebrajskiego — w 7miu, niemieckiego — w 6-ciu, arytmetyki — w 8 kompletach.

Nadto w każdą sobotę odbywały się systematyczne odczyty z dziedziny nauk przyrodniczych, geografji i historji.

Kursy powyższe liczyły przeszło 500 słuchaczy.

Zmienione warunki życia społecznego, które w innych Stow. wyzwoleńczy wywarły wpływ na pracę kulturalno-oświatową, wśród nauczycieli żydów jeszcze bardziej spotęgowały dawne antagonizmy.

Czy powiększone w obecnej chwili kadry nauczycielskie potrafią wyłonić ze siebie dominujące ilościowo i jakościowo jądro, które było by zdolne nadać Stowarzyszeniu kierunek, odpowiadający powadze i wymogom przeżywanej przez społeczeństwo chwili — pokaże ogólne zebranie zwołane na d. 19 lutego r. b.

Rachunek przychodu i rozchodu.

Przychód:

Składki miesięczne . . .	Rb.	1?3.43
Dochód z biblioteki . . .	„	17.96
Dochód z przedsiębiorstw	„	49.15
	Rb.	190.54

Rozchód:

Wydatki kancelaryjne .	Rb.	4.25
Inkaso	„	33.55
Różne	„	69.91
	Rb.	107.71
Pozostało	„	82.83

Rachunek stołowni:

Rozchód na artykuły spoż.	Rb.	1277.28
Przychód, osiągnięty za płatne obiady	„	791.79
Deficyt	Rb.	485.49

Rachunek kasy wsparć.

Przychód:

Wpływy z samoopodatkowania nauczycieli .	Rb.	1313.77
Zasiłek od Żyd. Tow. Dobr.	„	679.—
Z innych źródeł . . .	„	158.50
	Rb.	2151.27

Rozchód:

Wypłacono zapomóg . .	Rb.	21.09
Pozostało na 1 stycznia 1916 r.	„	42.27

Z rachunku kooperatywy spożywczej okazuje się, iż na pierwsze półrocze 1916 r. pozostało w gotówce 147 rb. 21 kop., którą to sumę użyto i wyksięgowano na zapłacenie pozostałych wkładów 140 rb. 46 i przelano do kasy Stow. Rb. 6.75.

Bilans.

Stan czynny:

Kasy	Rb.	58.63
Kapitał zakładowy . . .	„	1308.34
Inwentarz	„	500.—
Różnych dłużników . .	„	133.—
	Rb.	1999.97

Stan bierny:

Inni wierzyciele . . .	Rb.	701.37
Kapitał Stow. na 1/I 1916 r.	„	1298.60
A po otrąceniu zaległego komornego	„	600.—
Pozostaje	Rb.	698.60

Zebranie ogólne „Związkowca".

W niedzielę, dnia 13 lutego, odbędzie się ogólne zebranie robotniczego Stow. Spożywczego „Związkowiec". Po 8-o miesięcznej działalności, zarząd, z racji rozpoczęcia nowego roku, zdawać będzie sprawozdanie ze swej dotychczasowej działalności. Obok tego zebranie ma załatwić sprawę podziału czystego zysku, który, za ten niedługi stosunkowo okres czasu, przekracza kwotę 3,000 rb. Załatwioną ma być również sprawa skoordynowania działalności wszystkich robotniczych i klasowych kooperatyw.

Ze względu na tak poważny porządek dzienny na zebraniu obecnie być powinni wszyscy członkowie. Zebranie odbędzie się w jednej z największych sal łódzkich, bo w jadalni fabryki Gajerów (Piotrkowska 293).

Początek zebrania wyznaczono na g. 2½ po poł.

Nowe tanie kuchnie.

Patron Stow. robotników chrześcian, ks. Albrecht dokonał wczoraj ceremonji poświęcenia taniej kuchni komisji międzyzwiązkowej 3-ch Stow. robotniczych chrześcijańskich przy ul. Andrzeja 53a.

Kuchnia ta, oprócz obiadów dla dorosłych, wydaje także obiady dla dzieci z ochronki i szkół, w liczbie 150.

W sobotę otwarta została przy ulicy Średniej 14, tania kuchnia wyłącznie dla dziatwy szkolnej, obliczona na wydawanie tysiąca obiadów. Aktu poświęcenia dopełnił również ks. Albrecht.

Stróż złodziejem.

(a) Od dłuższego czasu w kooperatywie spożywczej pracowników łódzkiej sieci tramwajów miejskich, przy ul. Tramwajowej 13, ginęły artykuły spożywcze; kradzieży dokonywano w nader tajemniczy sposób, ponieważ drzwi i okna były nienaruszone.

Gdy przy obliczaniu okazało się, iż tajemniczy złodziej wyniósł już towarów na 180 rubli zgóry, członkowie kooperatywy urządzili nocne dyżury we wnętrzu składnicy kooperatywy i po kilkudniowym czatowaniu ujęto wreszcie złodziejów. Są to stróż tego domu, gdzie mieści się kooperatywa, jego syn i córka. Złodzieje dostawali się do składnicy przez piwnice, położone pod składnicą, a z piwnicy urządzono specjalne wejście do składnicy przez obluzowanie desek, które się wyjmowały, tworząc w ten sposób przejście. Złodziejów wtrącono do więzienia, sprawę skierowano do sądu.

Na nowy sposób.

(s) Amatorzy cudzej własności wpadli na nowy sposób okradania sklepów w sposób następujący:

Do sklepu w porze wieczorowej, gdy właściciel sklepu znajduje się w sąsiednim pokoju, wchodzi dwóch osobników, z których jeden, zanim właściciel sklepu przybywa do takowego, ukrywa się pod kontuarem.

Przybyły kupujący zapytuje zwykle o rzecz, której niema w sklepie i otrzymawszy odpowiedź odmowną, odchodzi, żegnając się bardzo grzecznie.

Osobnik, znajdujący się pod kontuarem, wybiera sobie najlepszy i najdroższy towar i skorzystawszy z nieobecności właściciela sklepu, ulatnia się z towarem.

Właściciel sklepu, słysząc skrzyp drzwi, lub też dzwonek, wychodzi z mieszkania do sklepu i nie widząc nikogo udaje się z powrotem do mieszkania.

W ten sposób okradziono onegdaj wieczorem sklep galanteryjny p. Janiny Kruk przy ul. Przejazd nr. 51.

Podajemy tę wiadomość ku przestrodze właścicieli sklepów.

W Pabjanicach

ujęto szajkę fałszerzy bonów 20-kopiejkowych.

Fałszerze zdołali tylko nieznaczną część bonów puścić w obieg i z tych zostały już prawie wszystkie z powrotem wycofane.

Ze Zgierza.

(s) Onegdaj wieczorem w lokalu klubu rzemieślniczego (żyd.) odbyła się uroczystość z okazji rocznicy otwarcia herbaciarni przy Stow.

Dziś w lokalu klubu rzemieślniczego odbędzie się narada w celu przedsięwzięcia możliwych środków przeciw szerzeniu się chorób epidemicznych.

Wyjazd łodzian do Petersburga.

„Lok. Anz." podaje następującą depeszę z Kopenhagi, datowaną 3 b. m.:

Wczoraj wieczorem przybyło do Malmö 200 kobiet i dzieci z Łodzi, którym władze niemieckie pozwoliły przez Szwecję udać się do Petersburga. Dziś pojechali wszyscy przez Sztokholm do Haparandy.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

6-go lutego. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Odparto niewielkie oddziały angielskie, które usiłowały natrzeć na południowy zachód od Massines i na południu od kanału La Bassée. Wysadzone miny przez francuzów pod Berry au Bac, na wzgórzu Combre i w Bois de Pretre, nie dały szczególniejszego wyniku.

Pod Beaupaume zmuszono do wylądowania dwupłatowiec angielski. Lotników wzięto do niewoli.

Z widowni wschodniej i bałkańskiej.

Nie było wydarzeń ważniejszych.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austryjacki.

WIEDEŃ, 6-go lutego.

Dzień wczorajszy upłynął bez szczególnych wydarzeń na wszystkich widowniach walk.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefer,
marszałek polny porucznik.

Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 5 lutego. Sprawozdanie urzędowe z dnia 4 lutego.

Front zachodni: W okolicy Plakanen, na wschód od drogi Mitawskiej, rozproszyli nasi wywiadowcy niemców przy pomocy ręcznych granatów i powrócili bez strat. Na południe od Uexkül próbował nieprzyjaciel wykonać w ciągu nocy roboty na Dynie, został jednak rozproszony naszym ogniem. W czasie wzlotów, mających za zadanie prze-

prowadzenie badań na północ od jeziora Narocz, ostrzeliwani przez nieprzyjacielską artylerję, nasi lotnicy obrzucili bombami niemieckie linje bojowe i obozy, które zauważyli na drodze wiodącej do Widzy. Po dokonaniu tego, mimo ostrzeliwania ogniem ciężkich i lekkich dział, nasi lotnicy powrócili szczęśliwie.

Na południu od Dubna używali austrjacy, w celu wykonania ataku, aparatów, które rzucały płomienie na 30 do 40 metrów.

Na froncie środkowej Strypy rzucił nasz lotnik bomby na dworzec kolejowy Jezierna (28 kilometrów na północny zachód od Tarnopola).

Nad Dniestrem kontynuował nieprzyjaciel w dalszym ciągu ostrzeliwanie naszych rowów strzeleckich ciężką i lekką artylerją. Nasza ciężka artylerja ostrzeliwała, wspierana obserwacjami lotników, nieprzyjacielskie baterje w okolicy wiosek Toporowça i Raranczy (15 i 12 klm. na północny wschód od Czerniowiec).

Front kaukaski: Nasze wojska ścigały nadal nieprzyjaciela, pomimo niedoprzebycia dróg, skał, wąskich przesmyków i śnieżnych burz.

Powódź w Holandji.

Straszliwa powódź której ofiarą padła w ostatnich dniach znaczna część Holandji, przypomina swemi rozmiarami i zniszczeniem słynną powódź roku 1421, t. zw. „potop Elżbiety", gdyż powódź rozpoczęła się w dzień św. Elżbiety, 19 listopada.

Przerażające skutki tej powodzi pozostały widoczne do dzisiaj. Jej to dziełem jest jezioro Zuiderskie. Tam, gdzie dzisiaj widzimy to jezioro, istniał do 19 listopada roku 1421 stały ląd, w środku którego znajdowało się małe jeziorko Flevo. Powódź z roku 1421 zalała tę część lądu stałego, przyczem z powierzchni ziemi zniknęło 72 miejscowości, pozostawiając po sobie na wieczne czasy jezioro Zuider, łączące się z otwartem morzem Północnem.

Obecny zalew morza Północnego i jeziora Zuiderskiego wywołał również straszliwe skutki, niewiele mniejsze co do rozmiarów, jak „potop św. Elżbiety". Ofiarą obecnej katastrofy padły głównie prowincje: północna i południowa Holandja, Zeeland i Utrecht.

Zalew, rozpoczynający się bezpośrednio pod Amsterdamem, sięga na północ aż do Edam, na wschód do Purmerend. Zalany teren przedstawia przerażający, a zarazem piękny swą grozą widok. Gdzie tylko okiem sięgnąć, jedno morze, z którego tu i owdzie widać wysterczające z fal wiatraki i kościoły. Wszystkie pola i łąki zniszczone, taksamo rybołówstwo w jeziorze Zuiderskiem na długie lata uniemożliwione. Fale unoszą tysiące sztuk bydła, przeważnie owiec, które stanowiły główny produkt i źródło dochodu rolników, zamieszkających zalane tereny. W Amsterdamie dał się z tego powodu już odczuć wielki brak mleka i masła.

Wielka tama jeziora Zuiderskiego pod Katwoude i Monikendam jest przerwana na ogromnej przestrzeni. Zuiderski niż z miastem Volendam oraz wyspa Marken stoją całkowicie pod wodą. W północnej Holandji ludność opuszcza całe okręgi, wiodąc z sobą bydło i całe mienie. Połączenia telegraficzne i telefoniczne na ogromnej przestrzeni poprzerywane. Mnóstwo tam przerwanych.

Na wyspie Marken, która na jakiś czas znikła całkowicie pod wodą, rozegrały się przerażające sceny. Powódź nastąpiła w nocy. Woda zmiatała wprost całe domy. Jeden dom, zbudowany na palach, niosła woda na przestrzeni kilkuset metrów. Cała flotyla rybacka została zniszczona.

Ponadto zginęło w falach 16 osób, w tem siedmioro dzieci. Ogromne spustoszenia poczynił zalew morza także w całej okolicy między Hoek van Holland a Scheveningen. Fale morskie przelewały się tam przez najwyższe nawet tamy.

Ostatnie wiadomości z Holandji stwierdzają, że poziom wody w wielu częściach Holandji dalej się wznosi. W Edam obawiają się, że i to miasto padnie ofiarą zalewu, jeżeli kierunek wiatru się nie zmieni. Z Amsterdamu i innych miast wysłano na terytorja, objęte zalewem, ekspedycje ratunkowe cywilne i wojskowe, udała się tam także królowa.

Miasto bez troski.

Istnieje miasto bez troski i to w kraju, który od 18 miesięcy wiedzie wojnę, wcale nie zwycięską. Miasto nietylko bez troski, ale przepojone wesołością, miasto, które się wzbogaca na rekord i bawi się na rekord. Jest niem Marsylja, największe miasto portowe południowej Francji. Kwitnął tu zawsze handel i humor. Gaskonada kawiarniana ni dy nie przeszkadzała Marsylijczykowi w bardzo dokładnem obliczaniu zysków.

Obecnie, pomimo wojny, a raczej z powodu wojny, fale życia w Marsylji wzdęły się do niebywałych wyżyn. Tak zapewnia René Benjamin, znany dziennikarz paryski, w felietonie, poświęconym Marsylji.

Już o godzinie 5-ej rano budzi się miasto. Przed godziną szóstą rano wagony tramwajowe są w pełnym ruchu; wozy ciężarowe, zaprzężone w trzy konie, dążą do portu, w dokach i na dworcach towarowych panuje szalony ruch. Żelazne żórawie pracują bez przerwy. Pociągi towarowe odchodzą w głąb kraju, ogromne parowce przewozowe odpływają na pełne morze.

Na chodnikach nie mniejszy ruch. Francuzi, Hindusi, Sudańczycy, Anamici w mundurach wojskowych wychodzą na przechadzkę. Barwni ludzie w barwnych mundurach. Przybyli tu z Europy, Afryki, Azji. Przyły także zewsząd kobiety: z północy i południa, ze wschodu i zachodu. Skąd właściwie pochodzą i czem są, nikt nie wie—pisze René Benjamin—ale bije od nich promienna uroda, czar zwodniczy, płomienne życie.

W starym porcie panuje także ruch. Tam każdy prawie dom mieści w sobie winiarnię i fryzjernię. Marynarze i żuawi najpierw się golą, a potem piją. Murzyni i Arabowie przesiadują w niezliczonych budach do strzelania i pukają namiętnie do glinianych fajek z małych karabinków. Wprawiają się, ażeby później strzelać celnie do „boches", to jest Niemców.

Żołnierze przechadzają się wzdłuż bulwarów portowych. Tam przekupki sprzedają ziarna kakaowe i tym podobne łakocie. Rekrut pyta o cenę—a przekupka odpowiada: „Dla pana bezpłatnie. Niech się kawaler uraczy". Oczywiście, kawaler raczy się. Ale ziarnka kakaowe powodują pragnienie. Ale to nic. Znajduje się druga dobroczynna przekupka, która kawalera częstuje szklanką wina.

Za to młode i piękne kwieciarki biorą za kwiaty słone ceny.

— Piękny panie, kup kilka róż—woła kwieciarka. — Tylko 3 franki. Wszak musisz mieć w domu przyjaciółkę.

Piękny pan kupuje róże, jeżeli nie dla przyjaciółki, to dla pięknych oczu kwieciarki. Nawet zimnych, praktycznych Anglików „naciągają" kwieciarki. Anglicy urządzili sobie rodzaj obozu nad morzem. Na małych wózkach, ciągnionych przez muły, jeżdżą wśród fal tam, gdzie morze jest zupełnie płytkie.

Wieczorem ulice pławią się w świetle. Sklepy przepełnione kupującą publicznością. Elektryczne reklamy świetlne zapraszają do kinów.—„Każdy niechaj zobaczy niezrównanego komika Alberta w jego roli rekordowej: „Jestem zawszawiony". To jedyne przypomnienie wojny w Marsylji.

Rozmaitości.

„Dzień Polski".

Według informacji gazet niemieckich, „dzień polski" w Bawarji przyniósł 251,000 marek.

Wyspa Celjon — Polsce.

W Kolombo na wyspie Celjon zainicjowano wśród ludności miejscowej zbieranie składek na rzecz pomocy dla wygnańców polskich.

Kwestja przyniosła nadspodziewanie dużo, bo 5,000 rupji (około 4,000 rb.)

Jakiego języka używają żydzi?

O stosunkach językowych wśród żydów ogłosił świeżo znany uczony niemiecki, Dawid Frietsch w (Zeitschrit für Demographie und Statistik der Juden) następujące ciekawe dane:

Zdaniem Frietscha z 14 i pół miljona żydów całego świata zgórą 13 miljonów można zaliczyć do niemieckiego obszaru językowego, albowiem język niemiecki, względnie żydowsko - niemiecki (żargon) jest językiem ojczystym, względnie językiem potocznym mas żydowskich prawie całego świata. I tak z 7,000,000 żydów Rosji mówi po niemiecku 6,780,000 z 2300000 żydów Stanów Zjednoczonych 2,200,000, z 300,000 żydów Wielkiej Brytanji 275,000.

Główny obszar rozszerzenia się niemczyzny w Rosji stanowią nie tyle niemcy tamtejsi, ile żydzi, tak samo w Stanach Zjednoczonych, gdzie rodowici emigranci niemieccy w znacznej części swego przyrostu giną dla niemczyzny, natomiast przyrost żydów, mówiących po niemiecku, procentowo wciąż wzrasta.

Również przeważająca część żydów innych części świata, jakkolwiek geograficznie przynależy do obszarów językowych: angielskiego (Kanada południowa, Afryka, Australja) lub francuskiego (Europa, Azja i Afryka), mówi po niemiecku, względnie żargonem żydowsko-niemieckim.

Spadek cen bydła

stosunko znaczny, zaznaczył się na targowicy wiedeńskiej, z powodu mniejszego zakupu na wybór konserw mięsnych. Fabryki konserw zakupiły podobno znaczniejszą ilość bydła w Czechach, kupują je także w Krakowie i Galicji. Również w Krakowie spadły ceny bydła. Dzienniki donoszą, że pewną ilość bydła na rzeź z Rumunji wysyłać się będzie partjami do Austrji i Niemiec.

Przymusowa licytacja.

We wtorek, dn. 8 lutego 1916 r. sprzedam w Łodzi przez licytację:
1) o godz. 9 i pół przy ul. Głównej nr. 47: 1 kredens, 1 długie lustro,
2) o g. 10 i pół w Chojnach, przy ul. Mickiewicza 8: 1 komodę, 1 kanapę, 1 szafę do ubrań, 1 stolik
3) o godz. 11 i pół przy ul. Żelaznej nr. 12: 1 kontoar, 1 półkę sklepową, 2 skrzynki do mąki, 1 rezerwoar do nafty i t. d.

Blazyczek. Komisarz sądowy w Łodzi.

Szkoła kroju i szycia
oraz wszelkich robót ręcznych, haftu białego i kolorowego, nauka kroju i szycia bielizny
Apolonji KOPYDŁOWSKIEJ
Piotrkowska 154.
Od dn. 8 lutego b. r. rozpoczynają się trzy miesięczny i pół roczny kursy nauki kroju, szycia i robót ręcznych za opłatą **2** rb. miesięcznie. Po ukończonym kursie uczenice otrzymują **patenty**. Zapis uczenic codziennie od **10** do — **2** po poł.

Poszukuje się za dobrym wynagrodzeniem
zdolnych robotników
do mechanicznych fabryk obuwia, a szczególnie przykrawaczy, ćwiekarzy, wywrotkarzy, podeszwiarzy, cholewkarzy, wykończarzy i obcaśników. Przedstawiać referencje o dotychczasowej czynności.
Vereinigte Fränkische Schuhfabriken Nürnberg Betrieb I. Aufsessplatz.

Buchalterji,
korespondencji i prawa handlow.,
oraz wszelkiej biurowości, wyucza w krótkim czasie i przysposabia na samodzielnego buchaltera—korespodenta, długoletni szef biura Akc. Tow., rutynowany pedagog.
Przyjmuje od 2—4 prócz świąt.
Szkolna 30, m. 9 front. I piętro

Kursy dla pielęgniarek.
Biuro Wydziału Zdrowotności Publicznej, Mikołajewska 35, przyjmuje zapis kandydatek na powstający kurs dla pielęgniarek.
Od kandydatek wymagany jest cenzus naukowy 4-ch klas szkoły średniej lub odpowiednie wykształcenie domowe.
Godziny biurowe od 9—12 i 3—6.

Majowy **WYBOROWY** Lipcowy
Miód Naturalny
do sprzedania Dzielna 20 lewa of. II-gie piętro.

Dr. L. PRYBULSKI
Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej
choroby zewnętrzne i włosów
Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów.
Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Lekarz Dentysta
PAULINA ŻYTNICKA
Konstantynowska 9.
przyjmuje: 9—1 i od 3 do 7-ej wiecz.

Pierwsza
+ chrześcijańska lecznica +
chorób zębów i jamy ustnej.
teraz Mikołajewska 83 róg Ewangielickiej
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby
Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6 wiecz.

MYDŁO dobre do prania
tanio 55 kop. funt poleca
B. Nestvogel Piotrkowska 112.
A. Hintze Konstantynowska 3.

OGŁOSZENIA DROBNE:

„ALA" eukalyptusowo-mentolowe pastylki, niezastąpione przy **kaszlu i chrypce.** Dostać można w aptekach i większych składach apteczn.

„ALA" poleca apteka W. Danieleckiego Piotrkowska 127.

A! A! A! A! A! Meble najtaniej nowe i używane w dużym wyborze poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego Piotrkowska 116 I-sze piętro front.

A. A. Meble mało używane sprzedam tanio lecz zaraz. Mikołajewska 95 m. 27 front I piętro

A. Maszynę do szycia (z lombardu z licytacji) tanio kupić można. Brzezińska 10. Placek.

A. Meble z 3-ch pokoi sprzedam tanio. Piotrkowska 189,—9.

Cygara, papierosy, żyłkę, tabakę sprzedaje tanio hurtowo i detalicznie Piotrkowska 145 sklep w podwórzu.

Kupię kapelusz żałobny, mało używany z welonem tiulowym. Oferty sub „Kapelusz" w Administracji Gazety Łódzkiej.

Maszynę Singera sprzedam tanio Rozwadowska 15 m. 19-2 piętro

Maturzysta Gimnazjum Polskiego przygotowuje do wszystkich klas szkół średnich. Oferty, łaskawe sub. „Maturzysta" E. S. w Adm. „G. Ł.

Obiady obfite i zdrowe po 40 kop. Sewerowa № 15 m. 5.

Pokój umeblowany przy rodzinie do wynajęcia Mikołajewska 83 m. 34 pr. of. 2 p. Zastać od 6 — 9 wiecz. lub do południa.

1 pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami przy rodzinie od 1 marca do wynajęcia. Juljusz 19 m. 2.

W Piątek 4 b. m. zniknęła bez wieści służąca Emma Hornung z pościelą bliższych informacji o niej Stacja Widzew Artur Zoller.

Antoni Wąsik zgubił paszport niemiecki wydany w Chojnach.

Ewa Dutkiewicz zgubiła paszport niemiecki wydany przy ul. Ewangielickiej 10.

Franciszek Cegiełka zgubił paszport niemiecki wydany na ul. Ewangielickiej.

Kazimierz Klimkiewicz zgubił paszport niemiecki wydany na ul. Targowej 14 i książeczkę legitymacyjną wydaną z magistratu.

Salomea Rogala zgubiła paszport niemiecki wydany przy ul. Przejazd 1.

Stanisława Pączyńska zgubiła paszport niemiecki wydany na ul. Ewangelickiej 10.

Poleca się Sz. publiczności
RESTAURACJA „MEISTERHAUS"
ul. Przejazd 1.
Elegancko urządzony lokal. Sala ogrzana. Bufet zaopatrzony w wyborowe przekąski. Codziennie koncert od godz. 7 wiecz. a w sobotę i niedzielę od godz. 6 p.p. pod dyrekcją Wiezenberga.

Redaktor i wydawca JAN GRODEK (m. p. Przejazd 8

Na maszynie rotacyjnej w tłoczni JANA GRODKA Przejazd 8.

Dodatek do „Gazety Łódzkiej"

ROK V. PONIEDZIAŁEK [illegible] LUTEGO 1916 ROKU. № 3[illegible]

WYKAZ NUMERÓW PODLEGAJĄCYCH
LICYTACJI

w Lombardzie I. H. WAŁCHOWICZA w Łodzi przy ul. Południowej pod № 20,
rozpoczynającej się dnia 16-go Lutego 1916 r. o godzinie 10-ej rano.

345013	346685	348256	349550	350667	351943	353485	354981	356695	358108	359329	360831	362201	363258	364317	365469	366790	367985	369227
22	98	82	55	75	52	507	87	98	55	42	39	9	61	21	73	95	86	33
29	733	96	64	76	68	25	355011	707	70	49	40	13	64	22	75	804	89	45
35	48	318	603	87	69	26	18	11	73	54	54	19	67	27	91	14	98	47
48	74	26	11	708	352000	40	31	18	82	78	64	64	76	31	500	25	368037	54
81	803	92	14	25	17	52	53	22	201	84	908	66	79	40	5	38	44	59
90	13	97	17	30	23	53	64	32	41	88	34	73	82	68	6	65	80	69
127	18	435	21	36	54	62	86	39	45	96	58	83	97	89	18	73	100	98
52	53	66	38	48	60	77	106	809	65	405	69	307	320	406	21	76	3	301
76	68	74	50	53	65	92	7	10	71	30	73	34	21	7	53	901	6	33
94	914	514	57	70	70	602	11	21	81	57	361003	38	45	30	56	14	16	40
205	19	22	58	800	79	14	18	29	82	80	12	43	49	40	84	25	27	54
46	48	60	70	20	82	17	26	33	300	81	18	47	59	55	91	28	30	56
66	52	72	73	51	88	30	34	45	25	88	31	54	67	60	625	37	34	66
301	86	79	83	62	91	32	40	48	70	517	32	83	71	61	34	41	35	67
55	347009	91	92	67	97	43	56	52	72	31	62	405	77	63	49	46	41	82
84	18	605	704	902	115	46	57	62	74	84	99	10	78	74	55	47	60	96
93	41	13	37	10	28	67	68	72	77	53	153	31	80	78	56	49	61	410
430	68	35	42	15	71	69	87	82	79	76	59	43	83	83	66	57	86	12
40	76	46	48	26	74	88	90	96	96	88	66	49	96	97	75	63	99	37
44	86	63	54	77	92	97	202	911	419	603	75	52	97	517	85	76	204	49
48	90	74	58	85	219	700	4	18	28	17	80	59	412	31	98	85	27	81
85	93	78	66	97	52	25	31	19	37	25	82	70	24	41	708	89	50	84
86	107	702	87	351002	69	26	53	29	43	27	85	86	25	64	64	367022	56	86
510	17	3	91	4	81	30	58	55	45	55	209	95	44	68	85	28	78	97
68	28	11	93	30	325	62	85	56	70	80	32	501	53	88	92	31	79	504
600	58	44	94	43	38	70	92	57	74	99	51	18	79	90	809	66	86	17
20	224	61	97	47	39	74	319	69	509	708	54	33	85	631	19	79	89	22
22	36	91	809	58	42	81	62	72	12	14	62	34	86	38	30	101	301	32
29	45	802	32	60	44	98	88	76	19	17	66	37	528	52	37	2	3	42
30	48	9	33	90	49	800	402	89	26	70	77	52	42	62	38	10	7	44
32	71	19	37	94	87	2	5	93	33	75	320	98	92	71	82	18	18	84
36	77	24	43	99	99	8	19	94	67	93	24	606	603	72	84	69	24	85
74	301	25	53	100	416	18	61	97	76	824	25	12	20	75	99	82	26	601
79	16	46	71	30	19	30	65	357007	97	37	64	14	21	701	907	93	35	5
85	19	51	77	37	20	41	72	28	607	43	82	36	26	10	13	98	38	9
701	25	62	85	43	48	49	85	39	27	45	401	39	32	21	17	213	46	21
3	43	77	87	56	60	60	86	67	38	48	2	50	46	25	20	33	51	35
16	44	89	88	71	67	906	529	69	54	59	19	63	52	44	36	86	52	43
39	46	93	89	91	87	43	59	72	68	62	42	70	54	56	37	43	61	49
49	88	94	901	99	94	47	62	83	72	63	44	71	83	58	61	60	71	66
69	89	901	19	215	528	57	84	106	703	80		73	86	99	366058	62	87	79
74	401	13	46	26	33	60	88	31	10	83	53	75	701	804	60	71	408	88
95	12	19	51	31	47	69	90	36	11	901	62	83	17	34	103	73	12	98
800	20	23	69	41	52	73	622	67	14	35	68	95	18	36	6	88	14	99
11	30	29	81	43	66	78	55	97	22	42	72	98	19	37	9	96	34	702
27	36	49	82	47	80	86	713	234	30	65	89	705	20	44	11	332	45	15
44	38	51	99	50	95	91	21	61	32	88	541	11	29	71	12	40	73	19
47	41	56	350016	53	601	97	31	86	42	360000	44	15	35	73	19	42	82	36
74	46	73	23	61	9	354038	41	91	60	20	47	17	41	75	29	51	87	59
90	78	75	25	62	57	54	69	312	75	26	63	19	69	81	35	54	501	73
93	83	80	36	311	60	65	814	24	77	64	67	37	84	87	45	59	10	87
905	93	92	58	28	706	69	53	43	813	71	602	42	89	88	48	60	26	809
13	94	95	60	37	15	92	62	46	36	109	5	46	95	92	99	66	45	46
35	95	349002	61	44	37	99	63	72	45	17	18	50	97	904	223	71	47	60
36	516	9	64	64	61	120	65	94	49	19	47	64	816	10	28	74	48	73
66	46	11	65	85	86	24	68	420	59	27	60	76	27	44	37	92	50	81
96	58	20	68	88	860	25	71	36	62	32	63	89	46	49	41	415	75	82
346007	69	22	71	89	70	32	91	38	74	39	64	91	48	54	303	33	79	83
14	71	24	95	91	78	52	911	73	77	47	69	801	51	60	14	37	82	87
18	73	38	102	415	97	76	22	74	80	97	74	23	59	63	23	42	91	98
19	75	58	9	30	910	83	24	77	99	224	80	48	65	71	31	61	616	900
27	87	59	16	39	17	84	59	89	901	28	83	50	66	72	37	86	31	17
50	90	65	17	40	38	204	69	529	13	43	88	55	84	79	43	92	58	26
67	94	83	19	49	63	41	73	48	20	51	728	57	87	80	44	95	64	50
85	99	89	33	56	72	43	77	49	35	57	38	64	92	97	66	512	712	54
91	606	93	42	59	75	65	89	52	40	69	41	91	903	365035	67	14	15	59
95	21	108	44	63	353010	78	356019	58	54	71	43	92	9	52	83	16	26	61
97	27	19	79	74	14	307	32	78	65	94	54	905	10	60	91	36	52	65
105	89	37	204	75	15	50	71	95	67	96	83	12	21	62	99	69	53	69
30	98	41	6	98	31	94	78	99	68	313	86	33	22	106	407	72	54	94
31	709	55	17	516	56	96	87	636	74	26	96	36	34	18	14	79	76	370009
32	27	62	39	29	70	99	163	57	76	37	800	37	35	23	15	82	84	13
42	35	66	336	45	85	407	69	68	78	44	11	47	46	36	21	97	823	64
55	38	67	45	605	86	47	82	78	83	75	12	53	54	43	44	600	30	73
67	56	91	47	6	104	48	272	79	97	87	44	56	71	44	47	2	56	107
94	79	238	59	14	7	69	306	709	359014	99	48	64	78	45	58	19	60	16
200	86	62	401	26	28	95	31	18	18	401	49	93	79	47	77	22	74	21
1	805	87	3	42	31	97	36	25	32	3	62	94	364000	63	82	38	77	53
6	17	303	9	44	34	98	39	26	39	21	88	363024	10	67	505	48	88	57
18	54	9	19	77	60	505	41	42	42	49	89	25	13	73	6	59	902	63
22	86	16	36	86	62	19	79	58	44	54	900	36	14	80	56	72	52	67
34	93	34	40	97	85	42	90	60	51	72	4	46	18	85	61	81	79	70
49	918	40	59	706	92	58	91	92	81	501	5	59	49	206	68	99	369002	71
55	29	41	84	20	98	62	403	801	90	35	7	60	57	26	80	713	11	72
85	38	53	85	24	223	600	9	7	95	50	8	71	58	28	84	32	22	76
99	42	60	93	53	25	95	18	33	96	59	12	72	68	33	95	35	23	86
325	46	73	505	79	86	706	22	48	121	63	16	93	75	38	609	47	31	92
29	52	95	19	86	96	28	26	52	43	67	48	120	77	41	22	48	50	223
40	55	98	23	88	315	68	30	53	44	612	74	31	106	81	23	51	56	38
65	68	410	31	802	16	826	36	905	48	23	77	32	22	94	44	73	71	44
428	81	25	37	11	23	45	45	61	55	63	83	33	42	98	49	98	76	48
34	348007	32	48	15	28	52	47	67	84	90	362002	46	44	301	51	831	84	70
36	12	37	53	22	34	76	73	76	87	91	19	70	49	3	55	39	89	71
66	18	48	68	38	69	82	501	81	222	94	31	75	54	24	58	40	93	85
80	25	54	84	55	86	87	6	358014	38	707	54	93	90	28	60	52	104	95
83	36	68	85	68	87	88	14	22	40	29	60	94	98	43	71	73	5	99
526	45	69	87	75	98	89	15	38	47	37	68	212	216	70	74	84	19	314
59	73	72	600	82	401	97	19	39	51	42	69	30	26	71	711	93	23	19
65	79	93	5	88	22	939	74	70	54	59	112	40	30	400	20	904	26	23
71	98	98	22	98	41	45	89	81	57	75	21	42	38	3	23	19	32	53
82	140	505	34	908	50	49	99	83	79	94	22	46	58	22	26	23	35	57
91	52	9	42	14	60	54	643	93	80	97	50	47	98	29	35	50	55	77
97	216	20	43	36	69	61	46	94	85	805	62	52	302	30	62	53	88	79
673	43	34	63	37	77	71	83	107	320	30	95	57	6	45	73	76	201	81

370388	370792	371271	371907	372703	372883	372817	373233	373800	374337	374910	375440	375972	376549	377131	377563	378048	378722	379703	380723	381699	382418	383252	383958	384498
91	811	81	51	20	87	41	73	15	47	23	41	84	71	39	72	50	30	15	90	717	23	68	60	515
94	14	308	56	27	90	59	77	16	49	49	46	85	73	66	83	69	31	23	809	19	39	69	75	29
96	27	17	75	40	98	62	85	21	55	68	61	86	600	69	663	82	39	68	13	23	62	74	76	33
403	38	32	88	44	405	70	93	42	65	76	63	88	1	70	69	95	40	79	17	33	75	86	91	35
6	43	36	89	91	19	73	301	45	69	91	73	92	4	77	90	104	59	85	18	55	513	302	384012	37
13	44	39	372023	801	24	77	9	51	72	93	74	376005	15	86	709	5	82	88	96	66	29	28	16	38
14	48	40	35	34	56	901	18	52	74	99	83	11	21	201	16	8	840	827	917	804	31	31	18	41
15	49	68	41	54	57	16	19	68	76	375005	87	27	24	24	18	14	53	76	79	36	47	44	22	46
16	51	70	81	75	67	17	21	69	408	19	88	48	25	33	23	35	88	82	85	44	93	47	52	49
17	60	414	38	86	74	37	37	74	13	23	96	89	41	34	26	62	96	86	94	48	603	63	72	58
25	61	15	39	905	81	40	56	85	16	28	500	90	56	53	27	63	906	918	381007	55	21	85	73	59
27	79	45	71	7	84	50	67	90	24	31	1	113	57	58	32	68	15	380000	40	56	34	413	80	72
31	81	48	81	51	92	62	76	91	29	38	17	23	62	59	39	78	92	5	65	60	57	20	102	79
35	87	49	808	56	501	73	93	905	39	55	32	47	66	68	40	79	379047	50	69	71	713	31	27	89
40	92	55	17	75	9	77	94	55	65	63	34	69	82	71	43	95	60	53	97	72	30	71	40	91
60	96	56	82	88	10	78	96	61	71	72	52	71	92	79	46	201	61	64	163	83	61	90	69	94
64	901	70	36	89	16	80	414	62	89	84	68	85	720	82	49	29	70	92	94	84	64	521	74	604
69	2	87	39	372023	28	81	49	73	500	104	69	200	48	85	75	31	81	105	217	917	65	26	82	8
84	3	88	40	35	42	82	52	75	519	6	74	5	89	87	76	32	165	14	38	43	83	49	93	9
501	7	90	68	41	47	89	63	92	29	18	83	19	802	95	81	38	91	16	71	46	800	53	96	11
10	12	94	70	42	54	93	83	374019	37	48	94	22	3	308	800	54	204	22	77	58	6	64	98	13
16	21	518	414	60	82	99	86	20	72	76	601	37	10	10	41	63	14	26	78	75	19	75	204	19
17	34	25	15	62	621	373000	96	22	82	82	6	42	11	28	56	65	15	30	92	81	38	83	19	
22	37	26	45	72	22	11	511	60	96	86	33	53	22	30	66	67	33	43	325	85	85	84	29	
24	42	50	48	107	24	12	12	64	614	88	63	57	35	38	77	71	58	75	27	382001	93	626	44	
27	67	66	49	25	25	25	21	75	18	215	77	64	38	41	79	87	305	83	31	11	95	87	56	
38	68	80	55	35	30	28	23	81	28	32	87	65	66	55	80	98	46	97	49	20	901	700	61	
51	71	82	56	37	88	36	33	83	31	33	97	82	72	74	86	323	65	208	56	25	16	3	85	
70	77	88	70	42	39	59	38	86	50	38	705	83	76	79	88	49	69	81	61	34	31	4	94	
71	90	622	87	44	46	61	39	88	57	44	10	94	84	97	907	50	90	327	81	78	42	9	303	
75	91	85	88	53	49	63	90	107	60	47	13	305	85	406	16	95	92	58	97	81	43	12	6	
87	371004	37	90	56	58	74	99	23	83	49	75	15	910	19	33	425	400	79	401	90	56	14	17	
611	6	40	94	66	77	86	612	24	702	84	77	25	15	24	41	28	20	84	4	99	58	20	27	
24	16	50	518	213	81	120	36	26	3	86	79	33	19	57	49	39	21	92	9	106	79	35	33	
25	19	57	25	28	92	21	38	34	9	87	93	83	33	58	50	42	39	417	11	7	93	57	42	
31	43	77	26	33	703	27	39	42	14	93	94	93	42	60	51	45	43	32	26	9	383002	63	45	
43	46	78	50	39	21	28	46	49	18	800	800	97	44	61	55	46	69	53	88	16	41	64	56	
47	52	81	66	47	29	32	54	72	25	5	12	417	49	62	58	54	81	70	503	19	49	66	61	
50	56	82	80	48	31	84	56	228	40	11	17	29	66	67	62	55	82	89	15	58	53	69	62	
62	57	83	82	55	43	39	59	29	57	48	31	35	69	78	84	56	88	91	23	59	97	91	82	
67	59	92	88	68	50	41	67	81	82	52	33	37	70	90	85	69	503	95	31	87	99	98	90	
69	60	703	622	74	53	43	77	43	88	59	65	40	91	91	93	86	45	507	42	90	127	830	406	
83	66	20	85	85	61	53	78	56	808	60	68	61	377002	510	95	88	51	35	58	202	34	49	8	
87	106	27	87	91	68	54	83	61	14	65	72	85	6	23	97	505	80	46	87	6	37	64	19	
706	48	40	40	93	70	57	87	64	20	89	77	86	8	31	378001	11	82	93	601	27	46	65	39	
7	55	44	50	94	72	58	709	67	32	406	95	503	45	32	2	32	84	94	6	32	52	86	45	
10	81	91	57	818	76	79	20	70	83	9	98	12	57	33	4	37	87	615	12	52	54	91	51	
21	209	801	77	19	77	87	21	72	50	11	902	13	63	38	14	51	95	20	14	65	71	914	71	
40	10	34	78	24	90	92	23	74	74	18	23	15	77	40	20	78	804	34	21	91	86	21	72	
48	28	54	81	25	88	94	38	75	83	30	29	22	86	44	25	621	42	48	57	300	90	27	76	
44	31	75	82	31	808	208	47	77	96	33	35	33	88	49	33	22	70	52	77	18	96	29	85	
56	88	86	83	72	9	12	63	804	901	36	52	42	97	54	42	24	78	92	84	37	98	38	88	
88	89	905	92	81	10	27	78	21	5	38	71	46	113	57	44	41	87	714	85	408	222	56	97	

Do wojskowego zarządu leśnego — Do wojskowego zarządu leśnego

w Białowieży

są poszukiwani:

Rzemieślnicy i Robotnicy do obróbki drzewa i do wyrębu.
Majstrowie do tartaków, kratkarze (Gatterführer) i pomocnicy kratkarzy, pilarze (Kreissäger) cieśle, murarze rąbacze i niewykwalifikowani robotnicy na czas dłuższy. Korespondencja i przesyłka pieniędzy możliwa.

Zgłaszać się Łódź Biuro Pracy Spacerowa 3. Od Poniedziałku d. 7 b. m.

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż mój **kantor wymiany** egzystujący od dłuższego czasu pod firmą „A. Filipowski" przeniesiony został z ulicy Piotrkowskiej № 36 do gmachu GRAND HOTELU.
Polecając się nadal względom Szanownej Publiczności
pozostaje z poważaniem
A. FILIPOWSKI.

Poszukiwani są

DOZORCY

którzy już zatrudnieni byli przy robotach ziemnych i którzy mogą przedstawić odpowiednie świadectwa.
Biuro pracy Łódź Górny Rynek 3—4.

Zatwierdzona przez Rząd

I-sza Łódzka Szkoła Sztuk Pięknych

artysty malarza **Piotra Szymańskiego**
z kursem dziennym wieczornym i Niedzielnym z udziałem pierwszorzędnych sił Artystycznych z programem Paryskiej Akademji Sztuk Pięknych mieści się w gmachu rządowym po Gimnasjum żeńskim ul. Średnia № 14.
Lekcje już są rozpoczęte. Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły cały dzień.

1000 robotników i robotnic

(niemców i polaków) poszukuje się do pracy sezonowej w gospodarstwie wiejskiem. Obeznanie z taką pracą nie konieczne.

Zgłaszać się codziennie w centralach:

1) W Pabjanicach, przy ul. Św. Rocha № 23.
2) W Zgierzu, na Nowym Rynku.
3) W Łasku, w magistracie.
4) W Zduńskiej Woli, przy ul. Łaskiej 287.
5) W Ozorkowie, (na powiat Łęczycki) w Rynku, dom Lerkego.

Odjazd robotników co wtorek wieczorem.

Zatwierdzona przez Władzę Szkolną

SZKOŁA TECHNICZNA

(Technikum)
z językiem wykładowym polskim.

Oddziały: budowlany, elektrotechniczny, mechaniczny, geometryczny i handlowo-przemysłowy.
Kandydaci i kandydatki z wykształceniem conajmniej 3-klasowem mogą być przyjęci na 1-y kurs. Stosownie do wykształcenia mogą być przyjęci na kurs wyższy. Kurs przygotowawczy dla kandydatów i kandydatek z wykształceniem elementarnem. Bliższych informacji udziela kancelarja, ul. Długa № 31, front II piętro codziennie od godz. 3 — 6.

PAROWNIKI do kartofli
GNIOTOWNIKI „ „
PŁUCZKI „ „

Wanny kąpielowe
Piece „
Kotły żelazne pobielane

Aparaty do spajania żelaza (szwejsaparaty
Palniki do „ „, reduktory etc.

wyrabia **G. O. KÜHN, Łódź,** ul. Zgierska 56.

Fabryka maszyn i aparatów. — Fabryka maszyn i aparatów.

Nowa fabryka kajetów
„PROGRESS"
Łódź, Piotrkowska № 64
(podwórze, prawa oficyna)
posiada zawsze na składzie różne kajety, bruljony, portfele listowe i paszportowe, notesiki, bloki i bloczki, przyjmuje również zamówienia na różne papiery linjowane.

SZKOŁA ŚPIEWU
Marji Wilkoszewskiej

ul. Widzewska 36. — ul. Widzewska 36.

Lekcje śpiewu solowego, zbiorowego, dykcji, deklamacji oraz gry na fortepianie z wykładem teorji. Zapisy od 10—11 rano i od 4—6 pp
Na żądanie, lekcje w mieście.

Potrzebny

uczeń zecerski (z praktyką) do drukarni

Przejazd 8.

Od dnia 7-go b. m. otwartą zostaje

Sala zajęć

Nauka wszystkich robót ręcznych i szycia dla kobiet i dziewcząt od lat 14-tu za opłatą 25 kop. tygodniowo. Bardzo biednym bezpłatnie. Zapisy codziennie od godz. 2-ej do 5-ej po południu.
Piotrkowska № 154, A. KOPYDŁOWSKA